Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice. św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304 540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 48 | **Katowice, wtorek 28-go lutego 1933 r.** | **Rok 32**

Mała Ententa i Polska.

Praga, w lutym.

Po podpisaniu paktu Małej Ententy w Genewie. o czem już prasa polska obszernie donosiła. w czechosłowackiej opinji publicznej z tem większem zainteresowaniem omawia się wszelkie kwestje związane z polityką Małej Ententy. Na czoło zagadnień wysuwa się przedewszystkiem sprawa politycznego i gospodarczego uporządkowania Europy środkowej wogóle. Sprawom tym dużo uwagi poświęc. czechosłowackie pisma codzienne i poważne tygodniki polityczne. których w Czechosłowacji jest znaczna ilość.

Poszczególne pisma czechosłowackie omawiają znaczenie paktu genewskiego również pod względem gospodarczym i wskazują na znaczenie gospodarczego zbliżenia państw uczestniczących w pakcie dla czechosłowackiej polityki gospodarczej i dla życia gospodarczego w Europie środkowej wogóle. „Narodni Osvobozeni", organ legjonistów czechosłowackich. pismo zbliżone do ministerstwa spraw zagranicznych w swym artykule wstępnym zaznacza. że pakt Małej Ententy daje Czechosłowacji możność uniezależnienia się od sąsiednich Niemiec a temsamem rozszerzyć platforme swego handlu zagranicznego. Pismo podkreśla. że **byłoby wprost grzechem. gdyby dzisiejsza polityczna sytuacja nie była odpowiednio wyzyskana w kierunku gospodarczego zbliżenia państw Małej Ententy i Polski. czem stworzonoby w Europie środkowei gospodarczy kompleks wielkiego znaczenia. będacego przeciwwaga nadmiernej przewagi gospodarczej Niemiec.** „Taki blok państw — pisze dalej „Narodni Osvobozeni" — oznaczałby wielki rynek zbytu i byłby silnym związkiem gospodarczym. z którym liczyćby sie musiały nawet wielkie mocarstwa gospodarcze a Niemcy blok ten traktować musiałyby jako sobie równego partnera i nie mogłyby nie doceniać jego znaczenia. zwłaszcza w polityce handlowej. jak niedocenia się poszczególnych małych państw. Państwa należące do tego bloku mogłyby się wzajemnie uzupełniać. co przyczyniłoby się do powiększenia ich siły gospodarczej. Blok ten należycie wyzyskałby żeglugę na Dunaju. rumuńskie porty na Morzu Czarnem i **polskie porty na Bałtyku.**" Pismo dalej apeluje. aby czechosłowacka polityka gospodarcza nie zaspała możliwości.. które wyłaniają się na polu gospodarczem w związku z dzisiejszą sytuacją polityczną w Europie środkowej.

O znaczeniu politycznem i gospodarczem zbliżenia państw Europy środkowej. chroniących dzisiejszego stanu rzeczy w Europie wypływającego z traktatów pokojowych piszą również „Lidové Noviny". organ postępowej inteligencji czechosłowackiej. jedno z najpoważniejszych i najpoczytniejszych pism czechosłowackich.

„Pod obcem jarzmem — piszą „Lidové Noviny" — nikt tyle nie wycierpiał jak państwa karpacko-bałkańskie. **Każda horda mongolska ze wschodu tu pladrowała. Z południa działało tu zło tureckie, z zachodu zachłanna polityka niemieckiej pięści.**" Jeżeli świat przypomni sobie, **jak w niedalekiej przeszłości cierpieć musiała Polska**, — piszą dalej „L. N." — **co wycierpiała Rumunja, Jugosławja i Czechosłowacja, to dziwić się wcale nie może. że państwa te w ciężkich chwilach do siebie się zbliżają, że chcą się ze wszystkich stron zabezpieczyć.** Chodzi znów o ich byt. Ich położenie pomiędzy trzema morzami stworzyło z nich pomost pomiędzy Europą środkową a Małą Azją. Jugosławja i Rumunja przerzucają drogę z Bałkanów na Bałkany. Polska z Czechosłowacją łącząc się z Rumunją przerzucają drogę ze wschodu na wschód. Chodzi obecnie o to. które niebezpieczeństwo jest większe ze wschodu. południa. czy zachodu" — „Lidové Noviny" wyrażają zdanie w dzisiejszych czasach **niebezpieczeństwo zagrażające z zachodu i niebezpieczeństwo. którego ośrodkiem jest Dunaj** (blok niemiecko-węgierski) **jest większe** i autor artykułu stawia pytanie: Jak należy postępować w interesie bezpieczeństwa Małej Ententy i Polski? Odpowiedź na to pytanie autor znajduje prostą: „Przedewszystkiem należy ulepszyć połączenie pomiędzy państwami karpackiemi i bałkańskiemi. Przez Czechosłowację połączenie to byłoby trudniejsze. ponieważ jego linji w kierunku wschodnim zagraża nawet kamień rzucony z węgierskiej strony. nie mówiąc już o innej broni. **Chodzi więc głównie o linję Morawska Ostrawa — Kraków — Lwów — Konstancja.** Dalej należy zapewnić lepsze połączenie komunikacyjne pomiędzy Jugosławją a Rumują przez Dunaj. To jak się zdaje zostało już w ostatnim czasie rozwiązane. Plany są opracowane i w najbliższym czasie przystąpi się do budowy mostu na Dunaju. łączącego Rumunję i Jugosławję. Ale wreszcie trzeba zabezpieczyć granicę południowo-morawską i zachodnio-słowacką.

„Na Dunaju schodzą się przednie straże obu bloków — piszą „L. N." — Tu może prędzej dojść do incydentu niż na północy lub południu. Kto się boi. zazwyczaj się odgraża. My nie grozimy, jesteśmy ostrożni. ponieważ wiemy. że los był wspaniałomyślny dla tych. którzy nie żyli i nie walczyli tylko dla siebie. Nad Dunajem chodzi nietylko o narody karpacko-bałtyckie. które nie roszczą sobie praw do niczego obcego. a które chcą bronić tylko swego. ale także o europejską kulturę. Nad Dunajem Europa zachodnia zejdzie się z Europą wschodnią albo się zruinuje. My pragniemy. aby się zeszły. Dlatego trójprzymierze jugosłowiańsko - rumuńsko - polskie z czechosłowacką strażą przednią nad Dunajem środkowym służy jako barjera przed niegodnemi zapędami."

Nad bankami amerykańskiemi zawisło widmo ruiny.

Waszyngton. Nowa ustawa. dająca rządowemu kontrolerowi walutowemu pełnomocnictwo do zamrażania depozytów **w bankach prywatnych dotyczy łącznej sumy 7 miljardów dolarów.** Ogółem ograniczenia **dotknęły** w chwili obecnej **wszystkie 20 tysięcy banków, jakie istnieją w Ameryce.** Zamknięcie wszystkich banków w stanie **Maryland** ze stolicą **Baltimore** na trzy dni od soboty do wtorku dotknęło **205 banków**, reprezentujących wkłady w wysokości **800 miljonów dolarów.** Zamknięcie banków pociągnęło za sobą **także zamknięcie giełdy w Baltimore.** Dyrekcja banku w Baltimore Trust Comp. stwierdziła, że **jednego tylko dnia w ubiegły piątek wycofano z banku posiadającego w Baltimore 19 filij, 6 miljonów dolarów, zaś w ciągu całego ubiegłego tygodnia 13 miljonów dolarów.** Od 1 stycznia w Stanach Zjednoczonych uległo zamknięciu **348 banków**, których wkłady wynosiły **195 miljonów dolarów.**

Krach bankowy w Stanach Zjednoczonych.



W stanie Michigan, ośrodku przemysłu samochodowego, oraz Maryland i in. wybuchł w ostatnim czasie ostry kryzys bankowy, który rozprzestrzenił się także na inne sąsiednie stany. Naskutek przesilenia władze stanowe zarządziły przymusowe zawieszenie wypłat, na czem najgorzej wyszli urzędnicy i robotnicy, którzy mieli do zrealizowania w bankach czeki. Toteż na pierwszą wiadomość o przesileniu bankowem urzędnicy gromadnie oblegali okienka kasowe, jakto widzimy na naszej rycinie, pragnąc wydobyć pieniądze choćby na pierwsze potrzeby codziene. Niestety z powodu moratorjum odchodzili oni od okienek „z kwitkiem".

Nowy Jork. Całe Stany Zjednoczone żyją pod wrażeniem **masowego bankructwa amerykańskich instytucji bankowych.** We wszystkich stanach władze odbywają **ciągle narady nad środkami, któreby uchroniły banki od zamknięcia okienek kasowych**, a jednocześnie przewidywały także moment ochrony klientów bankowych. Coraz głośniej odzywają się opinje wypowiadające się za **powszechnem moratorjum w całych Stanach Zjednoczonych.**

Gubernatorowie Stanów najbardziej dotkniętych katastrofą bankructwa. wnieśli do swych kongresów **projekty ustawy nadającej nieomal że dyktatorską władzę nad bankami.**

W stanach: Nowojorskim, New Jersey, Vermont, Iowa, Nebraska. zostały przyjęte ustawy zwiększające prerogatywy władz stanowych w celu okazania pomocy bankom i przyśpieszenia ich reorganizacji.

Krwawa niedziela w Niemczech.

Berlin. W ostatnią niedzielę przed wyborami do Reichstagu **przywódcy wszystkich stronnictw przemawiali na wielkich zgromadzeniach przedwyborczych.**

Z powodu zasłabnięcia **Hugenberga**, który przemawiać miał w **Essen**, postanowiono w ostatniej chwili **transmitować jego przemówienie z domu przez radjo.** Transmisja ta z powodu braku odpowiednich przygotowań technicznych niedopisała pod wielu względami.

Po przemówieniach wicekanclerza **von Papena w Hamburgu, oddziały Stahlhelmu urządziły capstrzyk, w czasie którego doszło do nowych starć. Ogółem naliczono 17 rannych.**

Zgromadzenie socjal-demokratyczne w **Dortmundzie**, na którem przemawiał były minister spraw wewnętrznych Rzeszy — **Sollmann**, zostało przez policję rozwiązane.

Oprócz zgromadzeń odbyły się w niedziele **liczne wielkie manifestacje hitlerowców.**

W **Magdeburgu** odbył się marsz hitlerowskich oddziałów szturmowych. do których przemawiał **m. in. syn b. cesarza ks. August Wilhelm.**

Po zgromadzeniu oddziałów Stalhelmu pod Poczdamem doszło również **do bójki z komunistami**, przyczem **trzech hitlerowców zostało ciężko rannych.**

W Berlinie. podczas wielkich demonstracyj hitlerowców doszło **do ostrej wymiany strzałów z komunistami.** Kilka osób ciężko rannych odwieziono do szpitala. Policja dokonała licznych aresztowań.

Po demonstracji członków żelaznego frontu w Dreźnie, doszło do starć z policją. Tłum rozpędzono pałkami gumowemi. Policja **użyła również broni palnej przeciwko demonstrantom**, raniąc ciężko kilku uczestników manifestacji.

Parlament Rzeszy w płomieniach.

Berlin. Wczoraj o godz. 10-ej wieczorem w gmachu Reichstagu wybuchł olbrzymi pożar. **Cały budynek stanął nagle w płomieniach.** Ogień ukazał się odrazu z 4-tego piętra i objął całą kopułę gmachu. Słup ognia bił wysoko w górę. Łunę widać było z wielkiej odległości. Akcję ratunkową prowadzi 10 oddziałów straży ogniowej. **Urzędowo stwierdzają, że zaszedł wypadek podpalenia.** Olbrzymi plac przed gmachem Reichstagu zamknięto kordonem policji. — Ogłoszono najwyższy stopień pogotowia alarmowego. Dokoła Placu Republiki gromadzą się tłumy. Wiadomość o pożarze rozeszła się lotem błyskawicy po całem mieście.

Pod jakiemi warunkami chcą Niemcy spłacać długi?

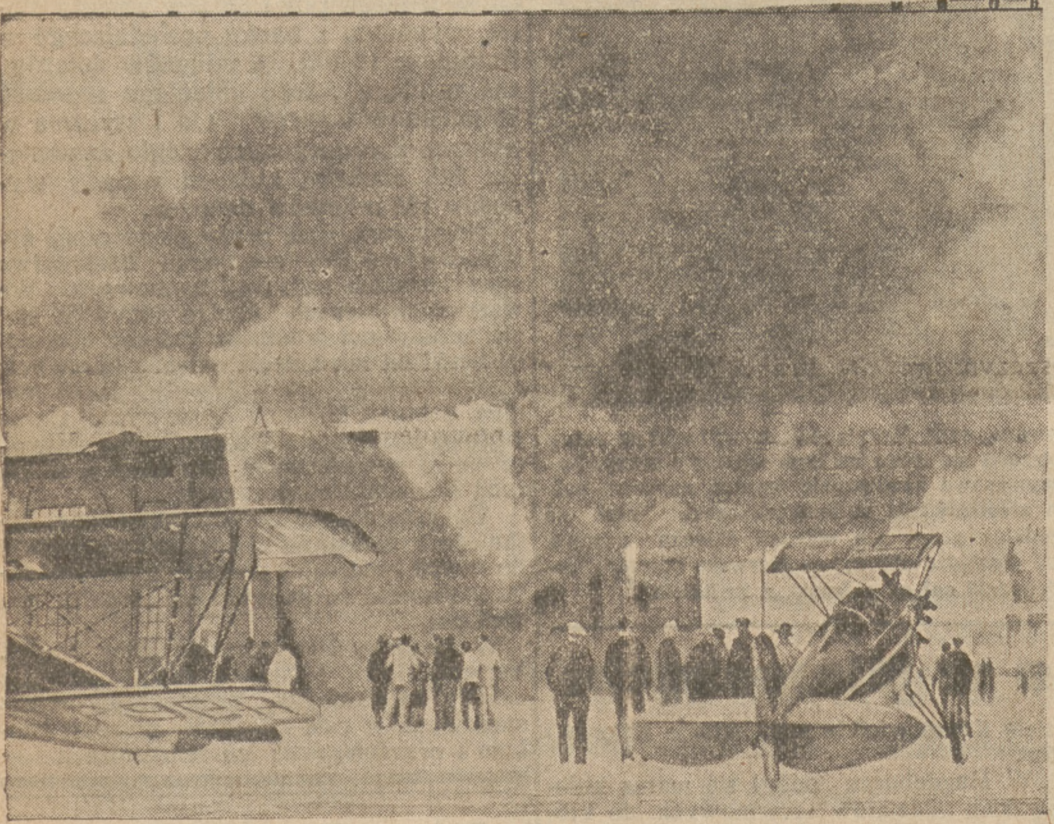
Berlin. Minister połączonych resortów gospodarczych **Hugenberg** wygłosił **przemówienie do radiosłuchaczy amerykańskich.** Hugenberg zaznaczył, że powodzenie światowej konferencji gospodarczej zależy przedewszystkiem od **zasadniczego uregulowania zagadnienia długów międzynarodowych.** W tym względzie przyjąć należy zasadę, że **roczne spłaty kapitałów i odsetek nie mogą przekraczać racjonalnej nadwyżki eksportu nad importem.** Jeżeli nie da się tego przeprowadzić, **niema celu zwołanie światowej konferencji gospodarczej, gdyż desorganizacja rynków będzie trwała nadal i wszelkie starania o ożywienie obrotów światowych będą beznadziejne. Niemcy, oświadczył Hugenberg, chcą (?) spłacić swoje długi, ale niema racji wymagać od nich rzeczy niemożliwych (?).** Zniesienie reglamentacji dewiz nastąpić może tylko wówczas, jeżeli zdoła się ustalić taką kwotę spłaty rocznych długów i odsetek, **którą Niemcy będą mogły spłacić zagranicy towarami bez stosowania dumpingu.** Spłata **wszystkich prywatnych długów niemieckich możliwa jest pozatem tylko przy niższej stopie oprocentowania.** Większe obciążenie Niemiec pociągnie za sobą **pewne szkodliwe następstwa, nietylko dla Niemiec, ale również dla całego świata.** Hugenberg zakończył oświadczeniem, że przywrócenie siły nabywczej Niemiec leży również w interesie Ameryki, gdyż tylko w mocnych gospodarczo Niemczech zabezpieczone będą wkłady amerykańskie.

Min. Beck wśród zagranicznych dziennikarzy.

Warszawa. Klub prasy zagranicznej w Warszawie wydał w dniu **27 lutego** w salonach **Resursy Kupieckiej śniadanie na cześć Ministra Spraw Zagranicznych Józefa Becka.** W śniadaniu wzięli udział **oprócz ministra Becka, marszałek Senatu Raczkiewicz, ministrowie Zawadzki, Zarzycki, Ludkiewicz, szefowie misyj zagranicznych z Nuncjuszem Apostolskim i ambasadorem tureckim na czele, podsekretarze stanu Gallot, Szembek, Doleżal i Lechnicki,** przewodniczący komisji spraw zagranicznych Sejmu i Senatu **poseł Radziwiłł** i senator **Lubomirski,** wyżsi urzędnicy M. S. Z. oraz **przedstawiciele prasy krajowej i zagranicznej.** Podczas śniadania powitał gości prezes Klubu prasy zagranicznej red **Birnbaum.** Oświadczył on m. in., że obecność tak licznie zebranych przedstawicieli Rządu i władz wskazuje na to, że **znaczenie pracy Klubu jest doceniane.** W dalszym ciągu mówca zaznaczył, że mimo kryzysu ekonomicznego **liczba korespondentów zagranicznych w Warszawie ostatnio stale się zwiększała. Niewątpliwie jest to znakiem zainteresowania, z jakiem się polska polityka w obecnych czasach powszechnie spotyka.** Zadaniem dziennikarzy jest szerzyć w ich krajach zrozumienie dla tej polityki. W odpowiedzi na przemówienie red. Birnbauma zabrał głos **Minister Beck,** który powiedział m. in.

Wdzięczny jestem klubowi prasy zagranicznej za sposobność, jaka mi jest dana przemawiania jednocześnie do wszystkich przedstawicieli prasy zagranicznej, pracujących w Warszawie. Z przyjemnością usłyszałem z ust p. prezesa Birnbauma tak słuszną ocenę roli prasy międzynarodowej. Na jego ręce składam wraz z zapewnieniem, że klub zawsze będzie korzystał w swej pracy z poparcia mojego resortu, podziękowanie za miłe słowa, któremi zostałem powitany!. W rozmowach z przedstawicielami prasy tak polskiej jak i reprezentantami prasy zagranicznej w Warszawie miałem sposobność parokrotnie podkreślić, że mimo, iż uchodzę podobno za skąpego w dziedzinie wywiadów, **rozmowy z kolegami panów uważam za rzecz cenną i interesującą.** W dalszych swych wywodach podniósł pan minister wielką rolę, jaką prasa odgrywa we wzajemnych stosunkach międzynarodowych i zadania, które ma do spełnienia. Przemówienia p. ministra Becka zebrani wysłuchali z żywem zainteresowaniem i obdarzyli mówcę licznemi oklaskami.

Nowojorskie lotnisko w płomieniach.



W porcie lotniczym Roosevelta pod Nowym Jorkiem wybuchł pożar, który przybrał katastrofalne rozmiary. Ofiarą niszczącego żywiołu padły 3 samoloty i liczne zabudowania. Łączna szkoda powstała wskutek pożaru przekracza miljon złotych.

Ostatnie słowo górników.

W dniu wczorajszym odbyło się w Katowicach drugie z kolei posiedzenie Międzyzwiązkowego komitetu górników, na którem zapadła jednomyślna uchwała zerwania z przemysłowcami węglowymi rokowań o zarobki, jeżeli rozmowy wstępne nie odbędą się do dnia 1 marca b. r. włącznie.

O decyzji tej zawiadomiono Związek Pracodawców w Katowicach listem następującej treści:

Katowice, dnia 27 lutego 1933 r.

Do Związku Pracodawców Górnośląskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego Katowice.

W odpowiedzi na pismo W. Panów z dnia 25 lutego b. r. w sprawie odbycia w dniu 14 marca b. r. wspólnego posiedzenia donosimy uprzejmie, że wobec rozgoryczenia, jakie panuje pomiędzy załogami po kopalniach, oraz z uwagi na uchwały Kongresu Rad Zakładowych w dniu 26 lutego b. r. na propozycję W. Panów zgodzić się nie możemy.

Ażeby wyjaśnić zaostrzoną sytuację, która przez odwlekanie może doprowadzić do nieobliczalnych następstw, proponujemy zwołanie wspólnej konferencji na dzień 1 marca 1933 r.

Termin 1-go marca b. r. uważamy za ostateczny; niezwołanie do tego terminu konferencji uważać będziemy jako zerwanie pertraktacji z Związkiem Pracodawców.

Prosimy powyższe przyjąć do łaskawej wiadomości:

Szczęść Boże!

(—) Zespół Pracy

(—) Centralny Związek Górników w Polsce

(—) Związek Zawodowy Przemysłu Górniczego Z. Z. Z.

„Dziennik Berliński“ zawieszony na dwa tygodnie.

Berlin. Prezydent policji berlińskiej zawiesił do dnia 12 marca włącznie wychodzący w Berlinie codzienny organ polski **„Dziennik Berliński“.**

Berlin. Wczoraj zakazanych zostało wiele dzienników w Niemczech. W Berlinie zawieszono organ związku młodo - niemieckiego **„Der Jungdeutsche“** na 3 tygodnie, zaś republikański „Reichsbanner“ na 2 miesiące. Na żądanie ministra spraw wewnętrznych Rzeszy rząd bawarski zawiesił dziennik socjalistyczny „Münchener Post“ oraz „Bayerisches Volksblatt“.

Niemcy spuścili na wodę nowy pancernik.

Berlin. Pancernik A „Deutschland“ opuścił port kiloński, udając się do Wilhelmshafen, gdzie nastąpi oficjalne przejęcie go przez marynarkę wojenną. Od pierwszego kwietnia, równocześnie za spuszczeniem na wodę drugiego pancernika niemieckiego, „Deutschland“ rozpocznie służbę.

Wizyta gen. Góreckiego u króla Belgji.

Bruksela. Król przyjął posła R. P., któremu towarzyszył **gen. Górecki, przewodniczący Fidac'u.**

Książę Kandos

POWIEŚĆ.

40) (Ciąg dalszy.)

W tej myśli zdjął z nieżywego zwierzęcia siodło, uzdeczkę i strzemiona, poczem wziął to wszystko na siebie. Po godzinie powolnego marszu zaczął opadać z sił powtórnie, a ani jednego konia nigdzie widać nie było. Wieczór też już zapadł, pewność całonocnego błąkania się po stepie napełniała go rozpaczą.

Wtem nagle doszło go wyraźne beczenie owiec, wkrótce zobaczył też w niewielkiej odległości czerwony blask, pochodzący z pewnością od ognia.

Tam, gdzie ów ogień płonął, znajdował się Korral, a tam gdzie jest Korral, są i gauchowie. U swoich zaś towarzyszy znajdzie napój i pożywienie, znajdzie przedewszystkiem wełnianą derę na posłanie, na której będzie mógł wyciągnąć strudzone i zbolałe kości. Był uratowanym!

II.

Korral.

Zbłąkany nie mylił się, zbliżał się do Korralu, to jest zagrodzenia, jakie sobie gauchowie dla wygodniejszego strzeżenia powierzonego im bydła urządzają w ten sposób, że wbijają pale na około obranego miejsca i łączą takowe za pomocą drutu w rodzaj płotu. Strzeżone w zagrodzie bydło, ma być albo bite lub też odstawione do wielkich rzeźni miast portowych. Jeśli to są konie, gauchowie zajmują się ich oswajaniem i zasadami pierwszej tresury, koniecznej przed puszczeniem ich w handel. W jednym rogu Korralu, znajduje się zwykle tak zwana brama, z napoprzek leżących i dowolnie przesuwających się pali sporządzona.

Tuż obok wejścia płonął też ogień, który zbłąkany spostrzegł zdaleka, podtrzymywany przez dwóch gauchów czyli pasterzy jedynem w pampas paliwem, to jest: krowim gnojem i głowami skopów.

Podczas gdy dwaj mężczyźni, leżąc wyciągnięci wygodnie na wełnianych derach, czekali na upieczenie skopowej ćwiartki, zatkniętej na rożnie, twarze ich były tak doskonale oświecone czerwonym blaskiem ognia, że natychmiast poznać było można, różnicę jaka zachodziła w ich wieku i w rysach twarzy.

Wyraz starszego, liczącego może z lat pięćdziesiąt, był — chytry, złośliwy i okrutny, obok tego widniała bezczelność i niezwykła przebiegłość w jego oczach. Mimo to, nie można było nazwać jego twarzy zupełnie brzydką. Wzrostu wysokiego, chudy, lecz zręczny i silny, byłby podziwianym przez kolegów, gdyby jego współtowarzysz Korralu, nie był posiadał tych przymiotów w daleko większym od niego stopniu. I on był szczupłym, ale nieco niższym od starszego. Miał wzrok jasny, szczery i śmiały. Uchodził między gauchami za pięknego mężczyznę, mimo że wbrew ich wyobrażeniu o piękności i wbrew zwyczajowi nie nosił brody, ale starannie pielęgnowany wąs.

— Powtarzam ci, — mówił właśnie do swego towarzysza doskonałą francuszczyzną, — że jestem zmęczony tem życiem. Nie zdam się widocznie na gaucha. Życie to obudza we mnie wstręt i odrazę.

— Jakiś ty mi delikatny, synku, — odparł starszy. — Skoro się kto nazywa Cuchillem i Ludwikiem Clermontem, jak ty i ja, powinien być zadowolonym i wdzięcznym za takie nawet życie. Lub może tęskno ci za galarami? W takim razie nie wstydź się i wracaj jak syn marnotrawny pod dach opiekuńczy, a zapewniam cię... że zostaniesz przyjętym z otwartemi rękoma... i zaszczycony niechybnie orderem żelaznego pierścienia!

I Ludwik Clermont śmiał się sam do siebie, pocierając z drwiącym gestem kostkę u lewej nogi.

Towarzysz jego, Cuchillo żachnął się niecierpliwie i gniewnie.

— Czyż między galerami a życiem w tej pustyni niema już średnicy? W gruncie rzeczy, czyż pampas nie są również tylko obszerniejszem więzieniem?

— O z pewnością, gdybym miał wolny wybór przełożyłbym zapewne nad nie wytworny pałacyk na bulwarze włoskim lub polach Elizejskich w Paryżu, — odparł Clermont z szyderczym uśmiechem. — I stołowałbym się chętniej u „Potela i Chabotta“, niż tutaj w Korralu, gdzie dzień w dzień trzeba zadowolić się na wpół surowem skopowem mięsem, zakrapianem zgniłą wodą, lub conajwyżej wódką... Ale kto wie, może i dla nas zakwitnie jeszcze szczęście! Nie powinieneś zaraz tracić odwagi. Mój kochany, bardzo to czasem pożyteczne przypomnieć ci, że z moją pomocą i dzięki mej przebiegłości umknąłeś z galar, gdziebyś zapewne twoje lat dwadzieścia był spokojnie odsiedział.

— W pampas południowej Ameryki jest każdy gauchem z zawodu, a któż gaucha pyta o papiery?

— Najgorsza jednak, że kto raz dostał się na tę pustynię, nie może opuścić jej więcej, — narzekał Cuchillo.

— Jakiś czas tylko, nie dłużej! Tak długo jak policja ściga zbiega — rozsądnie jest cichutko siedzieć w kochanych pampas. Ale przychodzi czas, w którym policja się nuży, daje za wygraną i skreśla z listy winnego, a jeśli nadzieje mnie nie mylą, osiągnęliśmy ten cel. Policja znajduje pociechę i ukojenie w słodkiej nadziei, że numery 609 i 1127 zostały upieczone przez Indjan lub pożarte przez aligatory.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Wtorek **28** lutego

Św. Augustyna, biskupa.
Św. Romana, opata i wyznawcy.
Św. Protezjusza, biskupa.
Słow.: Tworzymir.

Jutro, „Środa Popielcowa", 1 marca: Św. Albina, bisk. wyzn.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 6.31.	o godz. 17.24
Księżyca	o godz. 7.40,	o godz. 22.28

Z historii śląskie'.

28. lutego. 1519. Król Ludwik węgiersko - czeski udzielił **księciu Walentemu raciborskiemu** wyższą władzę nad obwodem **wodzisławskim, miastami Hulczynem, Krzanowicami i Ra'towem.** — **1589.** Z Krakowa do **Bytomia** przybył legat papieski Hipolit Aldobrandini w sprawie układów między Austrią i Polską. Książę austrjacki stanowczo odmówił przysięgi w **Bytomiu.** Dopiero w Będzinie to uczynił. — **1670.** Uroczysty ślub młodej pary królewskiej Eleonory Marji, córki cesarza Ferdynanda III z królem polskim Michałem Korybutem odbył się **w Częstochowie.** Cesarskiej rodzinie. zdążającej na tę uroczystość, przypadło jechać **przez Racibórz.** Wspaniały to był pochód. — **1707.** Cesarz Józef I. zatwierdził umowę obywateli rybnickich z właścicielem **Rybnika:** przytem udzielił miastu kilka przywilejów.

Nadzwyczajne uroczyste posiedzenie rady gminnej.

Wielkie Piekary. W połowie lutego rb. odbyło się w W. Piekarach nadzwyczajne uroczyste posiedzenie rady gminnej, które zaszczycili swoją obecnością p. starosta Szaliński i ks. prałat Pucher. Krótko po godz. 5 naczelnik gminy zagaił posiedzenie, na które zjawili się niemal wszyscy członkowie rady gminnej. W serdecznych słowach powitał p. starostę, dziękując mu za zainteresowanie się Wielkiemi Piekarami, dzięki czemu gmina była w stanie rozszerzyć gmach urzędowy a przedewszystkiem urządzić salę posiedzeń rady gminnej. Równocześnie powitał ks. prałata, wskazując na to, że ks. prałat wiele przyczynił się do upiększenia tut. miejscowości, za co mu w imieniu gminy jak najserdeczniej dziękuje. Po dokonaniu poświęcenia sali posiedzeń, prosił o głos radny gminy p. Sobczyk, który ze swej strony witał p. starostę jak i ks. prałata. W dłuższych wywodach nadmienił p. Sobczyk, że rada gminna zalicza to do wielkiego zaszczytu, że na posiedzeniu może p. starostę osobiście powitać. Na posiedzeniach rad gminnych nie należy toczyć walk partyjno - politycznych, albowiem należy to do kompetencji sejmów. Rady gminne winny się zajmować sprawami gospodarczemi, które mają służyć dla dobra gminy i obywatelstwa. Następnie przemawiał radny p. Stefan Hojka. Po powitaniu p. starosty i ks. prałata oświadczył, że już dawniejszy naczelnik gminy nosił się z zamiarem wybudowania nowej sali posiedzeń. Wskutek oporu rady gminnej spełzły jednakowoż jego zabiegi na niczem. Dopiero obecny naczelnik gminy p. Pudlik przystąpił znów do zrealizowania tego planu i wybudował salę posiedzeń, odpowiadającą stosunkom W. Piekar. Jakie przeszkody musiały być przezwyciężone, wynika z wielu procesów i innych sprawozdań. Dzięki energii i niestrudzonemu postępowaniu p. naczelnika gminy udało się mu zaprowadzić w gminie ład i porządek, za co rada gminna mu serdecznie dziękuje. P. Hojka prosił p. nacz. gminy jak dotychczas, tak i w przyszłości pracować dla dobra gminy, a rada gminna w obecnych trudnych czasach nie powinna p. naczelnikowi gminy prowadzenia administracji utrudniać, tylko radą i czynem mu pomagać. Po przemówieniu p. Hojki, które na obecnych wywarło dobre wrażenie, zabrał głos p. Knop, zapewniając, że wszelkie niedokładności, które miały miejsce w starej sali posiedzeń, zostały pogrzebane a w nowej sali posiedzeń ma panować jedność. Przyrzekł p. naczelnikowi gminy, że trudności, które dały powód do różnych nieporozumień, w przyszłości się nie zdarzą. Przyszedł do przekonania, że wszelkie nieporozumienia były zbyteczne i obiecuje, że w nowej sali posiedzeń nie będą miały miejsca. W miłych słowach pożegnał się p. starosta z radą gminną, ponieważ miał jeszcze inne służbowe sprawy do załatwienia. Posiedzenie, które miało nadzwyczaj uroczysty i harmonijny przebieg, zostało około godz. 7-ej zakończone. (§)

Wypowiedzenie stawek zarobkowych i świadczeń socjalnych tramwajarzom.

Śląsko-Dąbrowskie Kolejowe Towarzystwo Eksploatacyjne nadesłało do związków tramwajarzy pismo, któram wypowiada stawki zarobkowe oraz świadczenia socjalne dla pracowników służby ruchu, warsztatów itp., ustalone przez komisję pojednawczą w dniu 6 grudnia 1932 r. ! obowiązuje od dnia 1. 12. 1932 po dzień 31. III. 1933. Termin wstępnych rokowań o zarobki nie został dotąd wyznaczony.

Miasto ma mieć prawo do pobierania targowego od straganów; obywatelem ma być wolno zbierać trawę nad stawem rudzkim; przestępcy nie śmią być więzieni w zamku, lecz w więzieniu miejskiem. Państwo, tak samo musi rzeźnikowi zapłacić za mięso jak obywatele. Obywatele są wolni od obowiązku kulania kloców do tartaku itd. — **1928. Sejm śląski uchwalił ustawę, upoważniającą śląską radę wojewódzką do zaciągnięcia pożyczki inwestycyjnej do sumy stu miljonów złotych.**

W roku: 1596. Dochód miasta Raciborza wynosił 1308 guld. i 29 groszy. — Od 335 domów wpłacono czynszu 589 guld. 31 gr. 7 hal. Według przywileju księcia Walentego, złożyła gmina tylko 266 guld. i 24 grosze.

— Książeczki biletowe dla pracowników kolejowych. Minister komunikacji zatwierdził nowe przepisy o zaopatrywaniu pracowników w bezpłatne bilety jednorazowe. Pracownicy kolejowi, mający prawo do ulg przejazdowych, będą otrzymywali w myśl nowych przepisów na każdy rok kalendarzowy 12 blankietów bezpłatnych biletów dla własnego użytku, oraz 3 blankiety bezpłatnych biletów dla użytku swych rodzin. Blankiety biletów są zbroszurowane w formie zeszytów zwanych książeczkami biletowemi. Blankiety te wypełniają sami pracownicy, poczem, po odłączeniu od książeczki stemplują w kasie biletowej i okazują konduktorowi w czasie podróży. Z pośród 12 biletów, przeznaczonych dla pracownika — 9 uprawnia do przejazdu pociągami osobowemi, 3 zaś pociągami pośpiesznemi. Z pośród 3 biletów przeznaczonych dla rodziny pracownika, 2 uprawniają do przejazdu pociągami osobowemi, jeden zaś pociągiem pośpiesznym. Po zużyciu wszystkich zawartych w książeczce biletów mogą pracownicy kolejowi otrzymywać w zasługujących na uwzględnienie wypadkach dalsze pojedyncze bezpłatne bilety. Przepisy przewidują surowe rygory karne za nadużycia biletami. Nowe przepisy wchodzą w życie z dniem 1. maja br.

— Nie dotykaj znalezionej amunicji! W związku ze zdarzającemi się nieszczęśliwemi wypadkami przy manipulowaniu przez ludność cywilną znalezionemi niewypalonemi pociskami artyleryjskiemi względnie granatami ręcznemi podaje się do wiadomości, aby w razie znalezienia jakiegokolwiek z wymienionych przedmiotów zawiadomiono bezzwłocznie posterunek policyjny, który zabezpieczy znalezione przedmioty i zawiadomi władze wojskowe. Celem uniknięcia wypadków nie należy bezwarunkowo dotykać znalezionej amunicji.

Województwo śląskie.

*** Kazania pasyjne J. E. ks. biskupa Adamskiego.** Podobnie, jak w roku ubiegłym, J. E. ks. biskup Adamski będzie wygłaszał w każdą niedzielę Wielkiego Postu kazanie pasyjne, które będą nadawane przez rozgłośnie Polskiego Radja w Katowicach stale **o godz. 16.** Na te kazania Arcypasterza diecezji śląskiej zawczasu zwracamy uwagę czytelników naszych.

*** Święcenia kapłańskie.** W niedzielę, dnia 19 lutego br. J. E. ks. biskup Adamski w kaplicy Śląskiego Seminarjum Duchownego w Krakowie udzielił 2 alumnom święceń subdiakonatu, a 29 pierwszych dwu święceń niższych.

Święcenia subdiakonatu otrzymali: 1. Karol **Heda** z Józefowca pod Katowicami. 2. Stanisław **Marchlewicz** z Gelsenkirchen (Westfalji).

Święcenia niższe otrzymali: 1. Sylwester **Baksik** z Mikulczyc (Śląsk Opolski). 2. Bernard **Barysch** z Królewskiej Huty. 3. Jan **Bednorz** z Siemianowic. 4. Rudolf **Bednorz** z Gliwic (Śląsk Opolski). 5. Józef **Bernatowski** z Dortmundu (Westfalja). 6. Władysław **Branny** z Krasnej w Cieszyńskiem. 7. Wilhelm **Dłucik** z Murcek. 8. Karol **Dziuka** z Świętochłowic. 9. Antoni **Godziek** z Wilkowyj w pow. pszczyńskim. 10. Bruno **Gogol** z Łąki w pow. pszczyńskim. 11. Henryk **Holubars** z Niska (diecezja przemyska). 12. Mieczysław **Jesionek** z Załęża pod Katowicami. 13. Alojzy **Latusek** z Tych. 14. Paweł **Latusek** z Tych. 15. Fryderyk **Lipiński** z Katowic. 16. Zygfryd **Leśnik** z Rud (Śląsk Opolski). 17. Joachim **Lipa** z Niewiadomia Górnego. 18. Konrad **Lubos** z Piekar Wielkich. 19. Kazimierz **Miodek** z Dąbrowy Górniczej. 20. Józef **Mrozek** z Piekar Wielkich. 21. Bolesław **Myszor** z Bogucic. 22. Jerzy **Niedbała** z Chorzowa. 23. Maksymiljan **Siwoń** z Paniów w pow. pszczyńskim. 24. Alojzy **Wieczorek** z Wyrów. 25. **Jerzy Wolf** z Szarleja. 26. **Jan Wycisło** z Mikołowa. 27. **Paweł Wyciślik** z Świętochłowic. 28. **Stefan Zając** z Zawiści w pow. pszczyńskim. 29. **Franciszek Zingler** z Mikulczyc (Śląsk Opolski).

*** W sprawie pogłosek o nadużyciach przy budowie katedry.** Wobec tego, że jedno z pism w szeregu numerów rozszerzało pogłoskę, jakoby nadużywano pieniędzy przeznaczonych na budowę katedry dla innych celów, komisja rewizyjna Komitetu Budowy Katedry oświadcza na podstawie zbadanych przez nią ksiąg, że w finansach nie stwierdzono nadużyć i nieścisłości; nie zużyto również na inne cele pieniędzy przeznaczonych na budowę katedry. — **Siedlewski. Józef Dreyza. B. Szafik.**

*** Tanie rozmowy międzymiastowe.** Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Katowicach donosi: Telefon międzymiastowy pozwala załatwiać interesy handlowe i osobiste szybko i dogodnie bez uciążliwych podróży i straty czasu. Kto chce telefonować tanio, może korzystać ze zniżkowych rozmów w godzinach słabego ruchu. Zniżka dla tych rozmów wynosi w kraju: od godz. 19 do 21 20% i od godz. 21 do 8 rano 40% ceny normalnej. Udogodnienie powyższe jest stosunkowo mało wykorzystywane.

*** Układy nad nową umową na'mu w rolnictwie.** Układy nad nową umową najmu w rolnictwie odbędą się 7 marca rb. Pracodawcy żądają obniżenia zarobków do wysokości zarobków w roku 1926. Również chce się obniżyć deputat, mianowicie zmniejszyć deputat żonatym o 1 dziecku. Gotówka ma być ustalona za czas od 1 kwietnia do 1 października, odtąd zostaną ustalone płace na czas zimowy. Będzie nowa walka. Pytanie, czy uda się Związkowi robotników rolnych i leśnych Z. Z. P. utrzymać stan zarobków obecnych.

*** Pociąg wycieczkowy do Wisły.** Dyrekcja okręgowa kolei państwowych uruchamia w niedzielę, dnia 5 marca rb. pociąg wycieczkowy „Narty — Bridge" z Katowic do Wisły po cenach popularnych. Wyjazd z Katowic o godz. 6.15, przyjazd do Wisły o godz. 9.55. Wyjazd powrotny z Wisły o godz. 18.50 z przyjazdem do Katowic o godz. 21.42. Przejazd w nowych wagonach pulmanowskich kl. III, miejsca numerowane, stoliki do gry w karty. W pociągu tym kursuje także „Wagon-bufet". Ilość biletów wycieczkowych ograniczona. Sprzedaż biletów w kasie biletowej w Katowicach, hala kasy III przy osobnem okienku. Cena biletu na przejazd tam i z powrotem tylko 5.80 zł. Bliższe szczegóły co do programu wycieczek i imprez sportowych podane zostaną w dniach najbliższych.

*** Prace naukowe o Śląsku.** W gmachu Śl. Urzędu Wojewódzkiego pod przewodnictwem p. wojewody dr. Grażyńskiego odbyła się konferencja dotycząca wydawnictw naukowych o Górnym Śląsku. W konferencji wzięli udział ks. biskup Adamski, marszałek Wolny, rektor Uniwersytetu p. prof. Kutrzeba ks. prof. Michalski, profesorowie Semkowicz, Bujak i Nitsch oraz dyrektor Muzeum Śląskiego Dobrowolski. Konferencja miała na celu powołanie do życia specjalnej komisji w łonie Akademji Umiejętności dla opracowania wydawnictw o zagadnieniach naukowych, dot. Śląska.

Z Katowickiego

Zniesienie wagonów Katowice — Kowel.

Dyrekcja O. K. P. w Katowicach zawiadamia, że od 26 lutego 1933 r. wstrzyma się kurs wagonów bezpośredniej komunikacji I, II i III klasy między Kowlem i Katowicami w pociągach nr. 922/27/3218. Kowel odjazd godzina 5.45. Katowice przyjazd 19.19 oraz z powrotem od 27 lutego 1933 r. między Katowicami i Kowlem w pociągach numer: 3213/26/921, Katowice odjazd 8,57, Kowel przyjazd 22.30.

Drugi odczyt Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Katowice. Drugi odczyt Związku Obrony Kresów Zachodnich na temat: **„Niemcy, Gdańsk i Gdynia"** wygłosi p. Alfred Siebeneichen z Gdańska w piątek, 3. marca br. o godzinie 8 wieczorem w Śląskich Technicznych Zakładach Naukowych w Katowicach, przy ulicy Krasińskiego 4.

Wyjaśnienie.

+ Katowice. Podana wiadomość w numerze sobotnim o darach dla bezrobotnych należy zmienić w ten sposób, że na rzecz bezrobotnych złożył kwotę 1.400 zł. nie p. Mikołaj Witczak, właściciel zakładu zdrojowego w Jastrzębiu Zdrój, lecz p. Józef Witczak, adwokat w Katowicach. Wina omyłki nie pochodzi w tym wypadku od redakcji, lecz od komi-

tetu do spraw bezrobocia, który tę wiadomość nadesłał.

Bal T. C. L.

Katowice. W ubiegłą sobotę odbył się w salach recepcyjnych województwa i sejmu śląskiego w Katowicach tradycyjny bal T. C. L., który zgromadził elitę towarzystwa i, który zalicza się pod każdym względem do najwydatniejszych imprez tego rodzaju. Podkreślić wypada miły i serdeczny nastrój, jaki panował na sali i trwał do samego rana. Liczni goście wynieśli z balu jak najlepsze wrażenia i dotąd wspomina się szeroko o wspaniałej i sympatycznej zabawie. Poza świetnym wynikiem pod względem zabawy, wypada podkreślić również i sukces finansowy, bowiem ogólny dochód wynosi 3 422,21 zł. Wynik ten zawdzięczyć należy przedewszystkiem wielkiej ofiarności pań, które, nie szczędząc trudu, ni ofiar, przyczyniły się do tak świetnego zorganizowania imprezy pod każdym względem. Towarzystwo Czytelni Ludowych składa za naszem pośrednictwem wszystkim ofiarodawcom, a w szczególności paniom komitetu organizacyjnego z przewodniczącą p. Prabucką na czele, najserdeczniejsze podziękowania.

Obłowili się złodzieje.

Katowice. W nocy na 26 bm. włamano się do magazynu Schenker i Ska na terenie kolejowym w Katowicach i skradziono 3 worki niepalonej kawy, worek migdałów i 2 beczki masła. W toku dochodzeń przytrzymano sprawców tej kradzieży Staśkiewicza Czesława, Helińskiego Józefa z Zawodzia i Komorka Waltera z Katowic. Spólnik ich Kot Walenty z Zawodzia zdołał zbiec i dotychczas nie został ujęty. — Skradziony towar za wyjątkiem masła znaleziono w Ligocie.

Biały kruk.

+ **Dąbrówka Mała.** Kopalnia „Polska" jest białym krukiem, jeżeli się zważy, że przyjmuje robotników. W tych dniach zatrudniła 13 nowych robotników, zaś w marcu ma przyjąć dalszych 30. (k)

Misje i konsekracja kościoła.

+ **Dąbrówka Mała.** W Wielkim Tygodniu odbędą się w naszym kościele parafjalnym misje, odprawione przez oo. Franciszkanów. Nadto w Niedzielę Białą J. E. ks. biskup Adamski dokona konsekracji świątyni, wykończonej w roku 1912. (k)

Wielka kradzież szczecin i fibry.

Szopienice. W nocy na 25 bm. włamali się nieznani dotychczas sprawcy do magazynu Estery Pomeranc, przy ul. 3 Maja i skradli 360 kg. szczecin do szczotek i pędzli, 140 kg. fibry i 30 kg. czarnej palmy, łącznej wartości 13.500 złotych. (k)

Zbezczeszczenie cmentarza.

+ **Szopienice.** Nieznani sprawcy wtargnęli w nocy na sobotę na cmentarz w Szopienicach. Nie dość, że uszkodzili kilka mogił, lecz nadto rozbili drzwi kostnicy i skradli z niej różne narzędzia i sprzęty. (k)

Zakłady azotowe chcą zwolnić 800 robotników.

Chorzów. Z powodu braku zamówień, państwowe zakłady azotowe w Chorzowie zamierzają unieruchomić wszystkie chemiczne oddziały i zwolnić z 1400 robotników około 800. W związku z tem wyjechała do Warszawy delegacja, złożona z robotników i urzędników celem interwenjowania u poszczególnych ministerstw, by nie dopuszczono do unieruchomienia, ze względu na propagandowy charakter fabryki. Nadmienić należy, że w roku 1928 zakłady te zatrudniały jeszcze 2800 robotników.

Delegacja przyjęta była przez prezesa Rady nadzorczej inż. Klarnera i dyr. państw. zakł. przemysł. p. Benedeka, którym przedstawiła ciężką sytuację Chorzowa i groźbę unieruchomienia oddziałów chemicznych fabryki. Delegacja prosiła o zmianę klucza zamówień i sprzedaży saletrzaków pomiędzy Chorzowem i Mościcami po połowie, co pozwoli na utrzymanie oddziałów chemicznych fabryki w ruchu. Delegacja uzyskała przyrzeczenie, iż klucz zostanie zmieniony i upoważniona została do uspokojenia załogi. W czwartek bieżącego tygodnia odbędzie się w Warszawie posiedzenie Rad nadzorczych obu fabryk azotowych, a więc chorzowskiej i w Mościcach.

„Rozumu ludowi nie dano, — wiarę natomiast w nich zachwiano".

Uprawiany przez zwolenników Hitlera nacjonalizm święci prawdziwe orgje w całej Rzeszy a niemniej na Śląsku Opolskim. **Żaden prawowierny katolik nie może uznawać hitleryzmu a mniej jeszcze należeć do organizacyj hitlerowskich.** Naodwrót zaś hitlerowcom wara od Kościoła katolickiego i urządzeń jego. Mimo wszystko, hitlerowcy mieszają się do spraw kościelnych, o czem świadczy znowu wypadek, który w ubiegłym tygodniu zaszedł **w Bytomiu,** a o którym obszernie piszą gazety niemieckie.

Otóż w ubiegły piątek odbył się pogrzeb technika Augusta Klappera. Przed domem żałoby ustawiły się delegacje z sztandarami „Kriegervereinu" oraz turnerów. **Przybył także oddział hitlerowców w sile 200 chłopa z chorągwiami.** Ks. wikary, mający prowadzić kondukt, zauważywszy hitlerowców w mundurach i z chorągwiami, po pokropieniu trumny z zwłokami, nie udał się przed karawan, lecz zawrócił i okrężną drogą udał się do kościoła Marjackiego, przed którego głównem wejściem zaczekał na pochód żałobny. Trumnę wniesiono do świątyni, lecz nie wpuszczono hitlerowców. Po modłach wyniesiono trumnę ze zwłokami na cmentarz, lecz znowu bez udziału księdza. **Nad otwartym grobem przemówił jeden z hitlerowców.**

Według doniesienia tych samych gazet zachowanie się ks. wikarego oburzyło uczestników pogrzebu, niewiasty zaś do tego stopnia, że za księdzem się odzywały w sposób nie bardzo delikatny. Dziwić się trzeba bardzo, że **pod wpływem nacjonalizmu hitlerowskiego zatraca się poczucie respektowania zarządzeń i urządzeń władz kościelnych, nie uszanuje się księdza katolickiego.** Czyżby lud był tak zaślepiony, że nie może rozpoznać co dobre a co złe? Sprawdza się tu zupełnie, że **„rozumu ludowi hitlerowcy nie dali, a wiary, jeśli nie wydarli, to przynajmniej zachwiali ją".**

Wypadek przytoczony i inne mu podobne dają przedsmak tego, do czego hitleryzm i hitlerowcy dążą. **Katolicy muszą być czujni, aby mogli odeprzeć każdy atak ze strony zwyrodnialców nacjonalistycznych.** Ma się wrażenie, że w w Niemczech zanosi się na nową walkę kulturną. Wiadomo, że „żelazny" Bismark nie wygrał walki kulturnej z przed 60 laty, nie wygra obecnie klika nowoczesnych pogan. **Potrzeba zjednoczyć wszystkich katolików, przygotować i zahartować ich do walki.** W tej walce po stronie duchowieństwa **znajdzie się także lud polsko-katolicki** w nadziei, że przynajmniej odtąd **całe duchowieństwo na Śląsku Opolskim** traktować będzie swych parafjan polskich sprawiedliwie w kościele, w bractwach i stowarzyszeniach, a także w życiu publicznem.

Zajęcie towaru.

Nowa Wieś. Urzednicy lotnej brygady kontroli w asystencji funkcj. polic. przeprowadzili rewizję w kilku piekarniach w Nowej Wsi i w czasie tej rewizji zajęli drożdże, płatki kokosowe, Maggi, kokainę, medykamenta i pomarańcze, pochodzące z przemytu. Znaleziony towar i medykamenta przekazano do urzędu celnego w Chebziu. (k)

Z Król. Huty

Uchwały magistratu.

Król. Huta. Na czwartkowem posiedzeniu magistrat postanowił zgodnie z uchwałą rady miejskiej z dnia 22 b. m. nadać obywatelstwo honorowe miasta Król. Huty J. E. ks. biskupowi polowemu Józefowi Gawlinie. — W dalszym ciągu posiedzenia uchwalono nowy statut miejscowy w sprawie pobierania opłat szkolnych za uczęszczanie do szkół powszechnych od dzieci obcokrajowców i dzieci nienależących do Związku Szkolnego w Król. Hucie. Nowy statut różni się od dawniejsezgo postanowieniem, że dzieci obywateli niemieckich — **optantów,** którym przysługuje pobyt na terenie polskiego Śląska na zasadzie konwencji genewskiej, są zwolnione od obowiązku uiszczania opłat powyższych.— Na zjazd ogrodników miejskich, który odbędzie się w Warszawie w dniach 11 i 12 marca, uchwalono delegować pp. st. sekretarza miejskiego Bednorza i ogrodnika miejskiego Cebulę. — Dla rozstrzygnięcia sporu o szkody górnicze w budynku miejskim przy ul. Mickiewicza 72/74 postanowiono zasięgnąć oszacowania przez rzeczoznowcę powstałych szkód. Wkońcu ustalono nowy cennik artykułów spożywczych.

Zbiórka na Fundusz polskiego szkolnictwa zagranica.

Król. Huta. Dotychczasowe wpływy kwot zebranych na cele polskiego szkolnictwa zagranicą wskazują na zrozumienie i obywatelskie stanowisko większości mieszkańców Król. Huty, którzy chociaż drobnym datkiem przyczynili się do powodzenia tej doniosłej akcji. Cel zbiórki spotyka się u wszystkich sfer obywatelskich Król. Huty z głębokiem zrozumieniem z uwagi na sąsiedztwo rodaków ze Śląska Opolskiego, którzy mozolnie i z trudem walczą o utrzymanie nielicznych szkółek polskich na tamtejszym terenie i utrzymują jedyne polskie gimnazjum w/Bytomiu. Akcję zbiórkową przeprowadzają na terenie Król. Huty polskie organizacje społeczne i kulturalne przy pomocy list i materjałów propagandowych, dostarczonych przez miejski komitet wykonawczy. Z uwagi na żywy udział społeczeństwa śląskiego w tej akcji przedłuża się okres zbiórki do 5 marca rb. Listy składkowe wypełnione lub też niewypełnione uprasza się zwrócić do 7 marca rb. na ręce p. naczelnika Doleżyka, Król. Huta, Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Zapotrzebowanie na prelegentów, którzyby mogli się przyczynić odczytem do zorganizowania imprezy, przeznaczonej na cele szkolnictwa polskiego zagranicą, należy zgłaszać na ręce p. dyrektora gimnazjum T. Dobrowolskiego, Król. Huta, tel. 516.

Samobójstwo.

Król. Huta. Dnia 24. bm. w południe Jakób Klapholz, dzierżawca restauracji przy ul. 3 Maja 9 wystrzałem z rewolweru w skroń usiłował pozbawić się życia, raniąc się ciężko. W stanie beznadziejnym odstawiono go niezwłocznie do szpitala miejskiego, gdzie na skutek odniesionego okaleczenia zmarł. Powodem targnięcia się na własne życie, były kłopoty materjalne.

Młody bandyta.

Król. Huta. Przed kilku tygodniami 7-letnia Elżbieta Markioła z Król. Huty (ul. Wandy 33), idąc do pobliskiego sklepu, by zakupić różne towary dla swej matki, została zaczepiona przez chłopca, który w czasie zadania jej szturchańców skradł jej 20-złotowy banknot, poczem zbiegł. Policja śledcza wykryła i ujęła w tych dniach sprawcę w osobie 9-letniego Alfreda K. z Król. Huty (ul. Hałupka 3). K. przyznał się do winy i zeznał, że przestępstwo to nie jest pierwsze i jedyne, w taki bowiem sposób okradł kilkoro dzieci, idących po zakupy. Dalsze dochodzenia, celem ustalenia ilości napadów, trwają.

Z Świętochłowickiego

Sprawozdanie z działalności gminnego Komitetu do spraw bezrobocia.

Świętochłowice. Na odbytem w dniu 14 bm. posiedzeniu gminnego Komitetu do spraw bezrobocia pod przewodnictwem naczelnika gminy p. W. Polaka zdano sprawę z działalności tegoż komitetu w II. kwartale, tj. j. w miesiącach październiku, listopadzie i grudniu 1932 r. Wykazano następujące cyfry: Dochody: a) w gotówce 78 132,59 zł.; b) w naturze 54 951.84 zł.; razem dochody: 133 084.43 zł. Rozchody: a) zapomogi w gotówce 39 354.30 zł., b) zapomogi w naturze 71 981.22 zł., c) koszty administracyjne 991.92 zł., d)koszty ogólne 9 785.84 zł.; razem rozchody 122 113.28 zł. Saldo per 1 stycznia 1933 r. w gotówce i naturze 10 971,15 zł.; razem jak wyżej: 133 084.43 zł. Co do wysokości kosztów ogólnych wyjaśniono, iż składają się na nie, opłaty przewozowe za 800 ton (54 wagony) ziemniaków i 260 ton (20 wagonów) węgla. Zapomogi w naturze wartości 71 981.22 zł. składają się z: 198 600 obiadów, 260 ton węgla, 684,4 ton ziemniaków, 60.9 ton mąki oraz śledzi, mieszanki kawowej i t. p. Z akcji mlecznej, opłacanej z funduszów gminnych i subwencyj wydziału powiatowego korzystało w tych 3-ch miesiącach 954 osób, którym wydano 14 483.5 litr. mleka kosztem 4 286.93 zł. Obroty za pierwsze trzy kwartały bież. roku budżetowego 1 kwietnia do 31 grudnia 1932 r. przedstawiają w przychodzie i rozchodzie cyfrę 354 451.08 złotych. W następnym punkcie obrad wybrano zastępcę przewodniczącego komitetu w osobie ks. radcy duch. Otręby. Po wyczerpaniu wszystkich punktów porządku obrad ks. radca duch. Otręba podziękował przewodniczącemu komitetu, p. naczelnikowi gminy Polakowi za sprawną i gorliwą działalność komitetu, zapowiadając złożyć o niej sprawozdanie Kurji Biskupiej. Przewodniczący p. Polak, ze swej strony, zaś podniósł, że uznanie to należy się również wszystkim członkom i pracownikom komitetu, którzy siły swe poświęcają w pracy nad opieką bezrobotnych. Podziękowano również i członkom komisji rewizyjnej w osobach pp. kupca Lublińskiego, insp. Popiołka i inż. Tyszki, którzy to panowie trudną tę funkcję spełniają jak najsumienniej. W posiedzeniu tem wzięło udział 14 członków komitetu.

Wykrycie wielkiej bandy przemytniczej.

Kamień. Komisarjat śl. straży gran. w Kamieniu przytrzymał onegdajszej nocy w okolicy Brzezin 30 zawodowych przemytników, którzy zorganizowani w 2 szajkach usiłowali przemycić z Niemiec większą ilość owoców, zapalniczek, cygar i t. d. Na czele band przemytniczych stał St. Skorupiński i Franciszka Henszlowa. Przemytnicy pochodzą z pow. będzińskiego i z Siemianowic. (ś)

Z życia Towarzystwa Polek.

+ **Brzozowice.** W niedzielę, dnia 19 b. m., odbyło się pierwsze po walnem zebraniu zebranie miesięczne. Zebraniu przewodniczyła przewodnicząca od lat 8 p. Liwowska. Po przeczytaniu protokółu przez sekretarkę Kłoskową wygłosił p. Kandziora z Nowego Bytomia wykład na temat hasła: „Bóg, Rodzina, Ojczyzna!" oraz wspomniał o akcji Funduszu Szkolnictwa Zagranicą. W zebraniu uczestniczyło 60 członkiń. (ś

Z Rybnickiego

Z życia straży pożarnej.

Chudów. Dnia 19 bm. odbyło się staraniem Ochotn. Straży Pożarnej przedstawienie. Odegrano sztukę p. t. „Genowefa" oraz „Fatalna szafa". Reżyserował nauczyciel p. Słupczyński i jemu to należy się pełne uznanie, że całość wypadła nadzwyczaj pięknie. Sala była pełna. Widzowie byli też do łez wzruszeni. Łzy też obficie płynęły i z radości, jaką urządził ludności kierownik szkoły p. Poppe, który na zakończenie odegrał pantominę p. t. „Fotografja". Ochotnicza Straż Poż. w tutejszej miejscowości żywo bierze się do pracy, wykorzystując wolne chwile. W każdy czwartek odbywają się wykłady o pożarach, sposobie ich gaszenia, oraz o gazach i maskach gazowych. Wykłady ma druh Smak z Knurowa. Prezesem jest dzielny człowiek, naczelnik gminy Teodor Siedlaczek. (r)

Z Tarnogórskiego

Zwolnienia w Spółce Brackiej.

+ **Tarn. Góry.** Dyrekcja Spółki Brackiej wypowiedziała pracę około 20 funkcjonarjuszom lecznic brackich z dniem 31 marca br. Równiez ma niebawem nastąpić redukcja personału w samej administracji dyrekcji. Zależy to jeszcze od uchwały zarządu, co ma nastąpić już krótkim czasie.

Z Lublinieckiego

Fabryka „Natronag" wypowiedziała swym robotnikom umowę zarobkową.

Fabryka celulozy i papieru „Natronag" w Kaletach wypowiedziała robotnikom umowę taryfową na dzień 31 marca 1933 r. Pertraktacje między dyrekcją fabryki i zw. zawod. spodziewane są w najbliższych dniach. (L)

Polska fala zagranicą.

Radjo propagatorem polskości.

Fale radjowe, dla których niema przeszkód czasu i p. zestrzeni, ani słupów granicznych, stały się niezmiernie ważnym czynnikiem propagandowym, zwłaszcza na terenie międzynarodowym. — Z chwilą gdy radjofonja polska uruchomiła centralną rozgłośnię o dużej mocy, obecnie jeszcze największą w Europie, propagandowe walory radja zwiększyły się niezmiernie. Skupiska emigracji polskiej, rozrzucone po całej Europie, zyskały potężne oparcie i broń przeciw wynarodowieniu.

Niemniej ważnem zagadnieniem stała się akcja propagandowa na terenie zagranicznym przez transmitowanie koncertów polskich zagranicę, oraz nadawanie specjalnych odczytów w językach obcych o Polsce, jej historji i twórczej pracy. Międzypaństwowa wymiana koncertów, zainicjowana swego czasu przez radjofonję polską, wydała wspaniałe rezultaty. Dzięki tym transmisjom muzyczna twórczość polska stała się dostępną dla dziesiątków miljonów zagranicznych radjosłuchaczy europejskich, a nawet radjosłuchaczy z drugiej półkuli.

Cykle odczytowe, nadawane w językach angielskim, niemieckim, francuskim, rosyjskim, esperanckim, a nawet greckim i językach skandynawskich, oddają też olbrzymie usługi.

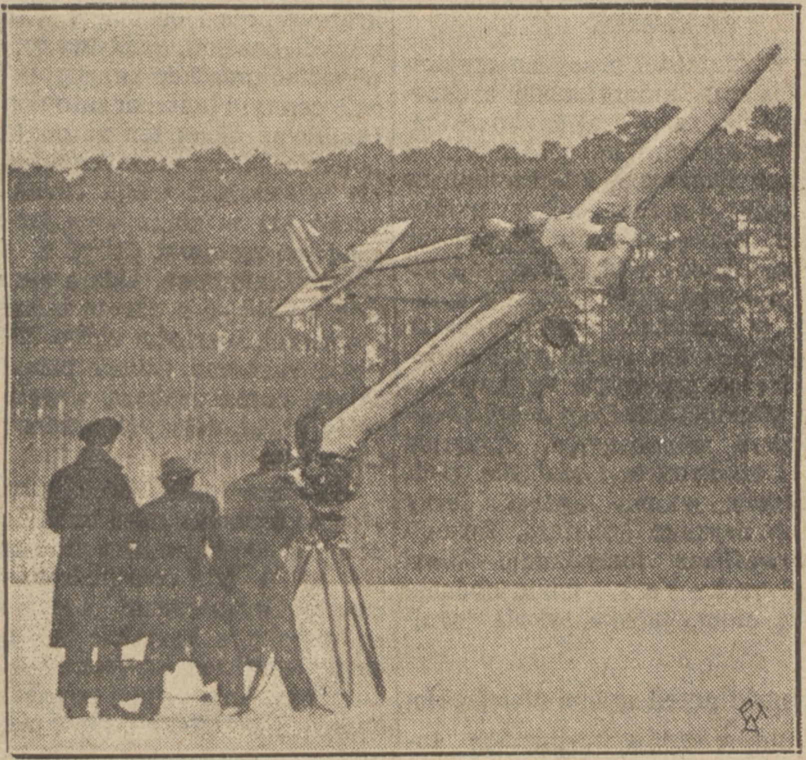
Jednym z niezmiernie ważnych fragmentów propagandowej akcji radja na terenie zagranicznym jest „katowicka skrzynka pocztowa", zrzeszająca setki tysięcy radjosłuchaczów całego świata, którzy przez słuchanie tej skrzynki stają się przyjaciółmi Polski. Pozatem w radjofonji utarł się zwyczaj, iż w dniu święta narodowego, zaprzyjaźnione rozgłośnie nadają audycje poświęcone danemu państwu. W ciągu ostatnich kilku lat setki audycyj, poświęconych Polsce, nadały rozgłośnie europejskie.

Ostatnio wysunięto projekt zorganizowania odczytów wymiennych. Dzięki tej inicjatywie radjosłuchacze zagraniczni usłyszą za pośrednictwem swoich rodzimych rozgłośni szereg odczytów, poświęconych Polsce. Ze swej strony radjofonja polska w drodze rewanżu nadawać będzie odczyty poświęcone obcym krajom. W sprawie tej toczą się obecnie pertraktacje z kilkoma obcymi broadcastingami.

W ostatnich latach zacieśniły się specjalnie węzły między radjofonją polską a czechosłowacką. Rozgłośnie czechosłowackie w ciągu ostatnich trzech lat nadały ogółem 246 audycyj muzycznych polskich i 59 odczytów, poświęconych zagadnieniom polskim.

Ten krótki przegląd akcji propagandowej radja na terenie zagranicznym podkreśla, jak ważnym czynnikiem w tej dziedzinie jest fala radjowa, która łatwo dociera wszędzie, nie bacząc na różnice polityczne, oraz granice państw.

Niebezpieczne lądowanie.



Na zdjęciu naszem widzimy aeroplan lekkiego typu, lądujący na jeziorze Wannsee pod Berlinem. Moment lądowania uchwycony został przez operatora filmowego.

Jaka będzie nasza przyszłość?

To zapewne ciekawe pytanie! Niektórzy ludzie idą do karciarki albo cyganki i dają sobie wróżyć. Za ciekawość tę, usłyszane kłamstwa i bujanie drogo często płacą. A za drzwiami karciarka się śmieje z głupiej ofiary. Dzisiaj my chcemy kłaść karty prawdziwe i wróżyć na przyszłość. Chcesz wiedzieć przyszłość, przypatrz się bliżej naszym dzieciom biednym. Bardzo wiele z nich cechuje wycieńczenie i wielkie osłabienie. Twarzyczki ich mizerne, bladziutkie przypominają roślinę, która jeszcze nie zdążyła się rozwinąć a już schnąć musi. W oczętach ich zamiast dziecięcej beztroski odbija się jakaś niema prośba — rozpacz — ból i zniechęcenie życiem, które już tyle zimna i głodu im przyniosło. Przypatrzmy się bliżej takiemu dziecku nędzy — porównajmy je z dzieckiem pielęgnowanem a zobaczymy ogromne różnice nietylko w jego fizycznym rozwoju, ale również w rozwoju duchowym.

„Prawdziwem bogactwem narodu jest człowiek a nadzieją jego potęgi dziecko". Człowiek wtedy tylko będzie przedstawiał bogactwo narodu, jeżeli będzie pełnowartościowym tak fizycznie jak i moralnie. Do pełnego rozwinięcia swych sił jest mu potrzebny pewien zasób warunków tak materjalnych jak i moralnych. Dzieci nędzy, dzieci ulegle zgorszeniu, maltretowane i dzieci źle wychowane to przyszłe wyrzutki i ciężary społeczne.

W trosce o przyszłość naszą nie wolno nam obojętnie patrzeć na schnące od zimna i głodu szeregi dzieci bezrobotnych. Naszym obowiązkiem jest udzielić ze swego dostatku braciom biednym. Każdy według swej możności niech przyczyni się do ulżenia doli biednym dzieciom. Przez to odda nietylko wielkie usługi społeczeństwu, ale spełni również swój obowiązek chrześcijański.

Możność ku temu daje „Caritas" przez zorganizowaną akcję „Dożywiania dzieci". **Nakarm więc i Ty ze stołu swego jedno zgłodniałe dziecko.** Może Ci to niewygodne? Podajemy inny sposób: Opłać pewną kwotę, za którą otrzyma jedno dziecko dziennie obiad w naszej kuchni CARITAS.

Nie patrz na niedobre zachowanie się dziecka bo jest i często pod każdym względem zaniedbane. Nie daj się odstraszyć niewdzięcznością pewną, która Cię spotka ze strony nierozumnych rodziców biednego dziecka, lecz przyczyń się Twą cierpliwością i dobrem sercem do budowy twej, twoich dzieci i naszego narodu przyszłości. Przyszłość nasza będzie taka, jakie będą nasze dzieci, a te będą takie, jakie wychowamy.

Kolej w służbie rozrywki i krajoznawstwa.

Wzorem krajów zachodnich polskie władze kolejowe zaprowadziły nowy system pociągów t. zw. popularnych, wyjeżdżających zwykle w niedzielę i święta z miast w bliższe i dalsze malownicze okolice. Są to — ściśle mówiąc — wycieczki zbiorowe krajoznawcze, połączone z miłemi rozrywkami.

Pierwszy taki pociąg popularny wyruszył w ubiegłą niedzielę z Katowic do Jastrzębia Zdroju. Jakkolwiek dyrekcja katowicka imprezę taką urządziła po raz pierwszy — udała się ona znakomicie. Długi pociąg, złożony z wygodnych wagonów pulmanowskich umajonych zielenią, wypełniło zgóry 200 wycieczkowiczów. O godz. 8.15 rano wśród dźwięków orkiestry kolejowej i radosnego pogwaru pasażerów opuszczał pociąg szary masyw dworca katowickiego, ruszając w białośnieżną dal. Dziwny to był pociąg i niezwykli jego pasażerowie. Pociąg-dancing pożerał poprostu przestrzeń dzielącą stolicę województwa od Jastrzębia, a wnętrze jego rozbrzmiewało tonami orkiestry, przy których kołysały się w rytmicznym ruchu tańczące pary. Część podróżnych zabawiała się przy bufecie, którego produkty były o wiele tańsze niż takie same w miejskich restauracjach. Inni znowu spędzali czas na beztroskiej rozmowie lub zabawiali się grą w bridża. Nikogo nie pędził z miasta interes, a tylko chęć rozrywki i przyjemności. Stąd też panowała w pociągu atmosfera miła i wesoła, pozbawiona cienia sztywności, z oblicz jadących opadły troski, gnebiące nas codzień.

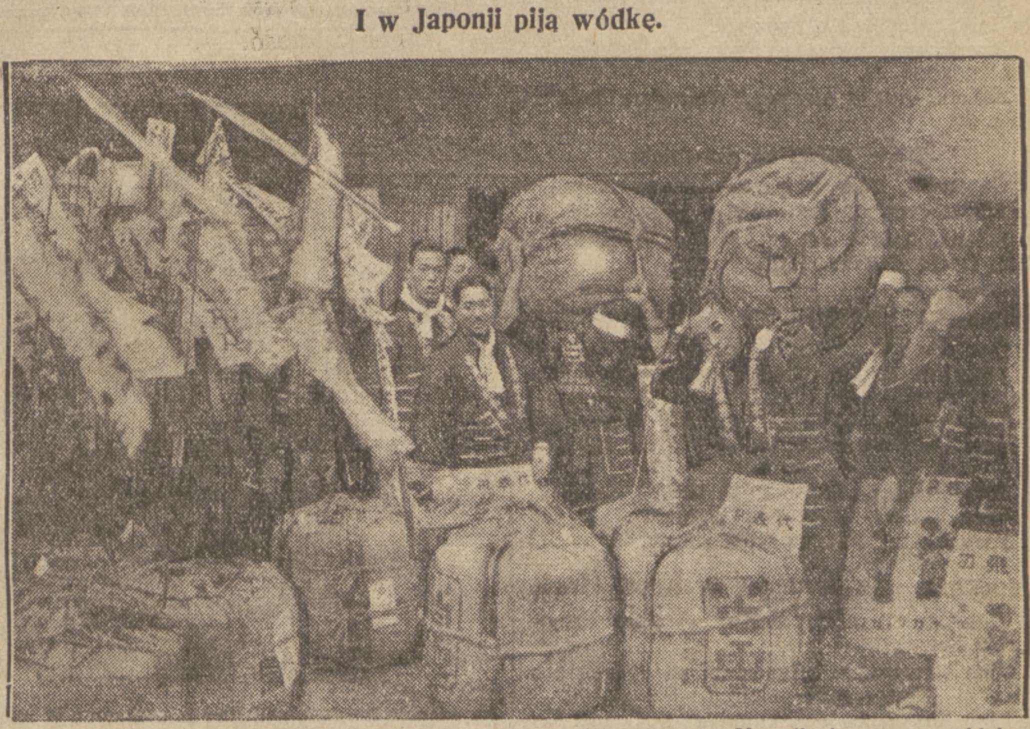
Po przybyciu do Jastrzębia Zdroju rozwinął się długi wąż wycieczkowiczów, poprzedzany znowu niezmordowaną orkiestrą kolejową i ruszono do restauracji p. Posłusznego, który zupełnie darmo ugościł przybyłych kawą i pączkami. Nastąpiły dalej biegi narciarskie młodzieży, zwiedzanie Zakładu Zdrojowego, luksusowo pensjonatu dla inwalidów im. marszałka Piłsudskiego. Szczegółowych objaśnień udzielał uprzejmie dyrektor zakładu zdrojowego. Po spożytym obiedzie ruszono kulikiem do Pawłowic i Ruptawy, a po powrocie odbyły się popisy narciarskie, poczem do czasu odjazdu wesoło spędzano czas na tańcach i zabawie na sali p. Posłusznego.

Wieczorem rozbawione bractwo żegnało Jastrzębie, wracając do Katowic i unosząc z sobą moc wrażeń.

Dyrekcja kolejowa miała szczęśliwy pomysł, wprowadzając bardzo tanie pociągi popularne. Cieszyć się one będą niewątpliwie wielkiem powodzeniem.

W najbliższą niedzielę taka sama wycieczka wyruszy do Wisły, a w następną zaś do Zakopanego.

I w Japonji piją wódkę.



Narodowym trunkiem japońskim jest wódka sake, pędzona z ryżu. Na zdjęciu naszem widzimy transport tej wódki w oryginalnem opakowaniu, przeznaczony do wysyłki na prowincję.

Przegląd religijny.

Pomnik ku czci księży francuskich poległych w czasie wojny światowej.

Biskup Strasburga, Mgr. Ruch, wystąpił z inicjatywą wzniesienia pomnika ku czci księży francuskich, którzy padli w czasie wojny światowej. Pomnik ten stanie na wzgórzu St. Odile w odległości kilku kilometrów od frontu, gdzie w roku 1914 rozegrały się krwawe walki. Główną jego część będzie stanowiła kaplica pamiątkowa.

Wielkie uroczystości na święta Wielkiej Nocy.

W czasie obchodu świąt Wielkiej Nocy w r. b. odnowione zostaną nie stosowane od roku 1870 uroczystości. Ojciec Święty odprawi mianowicie w bazylice watykańskiej pontyfikalną Mszę św., poczem w otoczeniu kardynałów i dworu uda się do loggi zewnętrznej bazyliki, skąd udzieli ludowi błogosławieństwa. Wieczorem fronton bazyliki, kopuła i kolumnady będą wspaniale iluminowane.

Pomyślne wiadomości misyjne z Mandżurji.

Po nawiązaniu łączności ze stacjami misyjnemi w południowo - zachodniej Mandżurji przedstawiciel agencji „Fides" doniósł o znacznym wzroście katechumenów we wszystkich okręgach misyjnych. W Fushun utworzono specjalną katolicką parafję japońską i koreańską. Jeżeli się zważy, że te korzystne wyniki osiągnięte zostały w okresie działań wojennych i związanych z niemi nieszczęść, to doniosłość i znaczenie pracy misyjnej na Dalekim Wschodzie bardziej się uwidocznią.

Katolicy a zagadnienie szkolne w Stanach Zjednoczonych.

Sprawę podwójnego ciężaru, który spada na barki katolików z tego powodu, że otrzymują oni własne szkoły a równocześnie muszą płacić podatki na szkolnictwo państwowe, biskup Brooklyn'a Mgr. Molley, w jednym ze swoich listów pasterskich nazwał „nieetyczną" i „nieamerykańską". „Wypełnienie tego obowiązku — pisze biskup — obciąża nas pod względem materjalnym i będzie to trwało dotąd, dopóki poczucie sprawiedliwości nie uwolni nas od nieetycznej i nieamerykańskiej zasady podwójnego opodatkowania".

Japonja a zniszczone misje katolickie w Mandżurji.

Wskutek walk, jakie od szeregu miesięcy trwały na terenie Mandżurji, zniszczono wiele katolickich stacyj misyjnych, a wielu misjonarzy padło ofiarą napadów bandyckich. Dla zbadania rozmiarów tych szkód głównodowodzący wojsk japońskich działających w Mandżurji, generał Nobuyoski Muto odbył ostatnio wraz ze swym sztabem podróż inspekcyjną. Rezultatem tej podróży jest złożenie przezeń raportu do Tokjo, w którym stwierdza, iż obowiązkiem Japonji jest odbudować zniszczone stacje misyjne i jaknajhojniej poprzeć je. Sam generał dał przykład ofiarności, składając z własnej szkatuły na potrzeby misyj katolickich 3 tysiące jen.

TEATR I SZTUKA.

Męka Chrystusa czyli „Golgota“.

Wielkie misterjum sceniczne Rosłana w Teatrze Polskim w Katowicach.

Bieżący rok jako „Rok Święty“ i stanowiący 1900-letnią rocznicę ukrzyżowania Boskiego Zbawiciela, uczci Teatr Polski w Katowicach wystawieniem imponującego misterjum p. t. „Męka Chrystusowa“ czyli „Golgota“ w opracowaniu Rosłana. Misterjum obejmuje 14 obrazów, ukazujących audytorjum w swojej kolejności poszczególne okolice Ziemi Świętej, gdzie nauczał św. Jan Chrzciciel, momenty uwięzienia i ścięcia św. Jana z polecenia tetrarchy żydowskiego Heroda, następnie Chrystusa karcącego obok studni Jakóba obłudę Faryzeuszów, dalej cud wskrzeszenia Łazarza — scenę w domu Łazarza w Betanji, tryumfalny wjazd Chrystusa do Jerozolimy, wypędzenie handlarzy ze świątyni jerozolimskiej, salę w pałacu arcykapłana Kaifasza — następnie przepiękną chwilę „Wieczerzy Pańskiej“, według znanego powszechnie obrazu Leonarda da Vinci — Chrystusa modlącego się na Górze Oliwnej — pojmanie — dalej dziedziniec Piłata Ponckiego i wydanie Chrystusa tłumowi: Ostatnie dwa obrazy, to smutny pochód na wzgórze Golgoty i wreszcie obraz samego Ukrzyżowania.

Zamiar przygotowania misterjum Męki Chrystusa zgłosiła dyrekcja Teatru tutejszej Kurji Biskupiej, a Jego Ekscelencja ksiądz biskup Adamski w piśmie skierowanem do dyrekcji Teatru przyrzekł łaskawie powiadomić o wystawieniu tego misterjum przez Teatr duchowieństwo i wiernych diecezji śląskiej.

W wykonaniu misterjum weźmie udział cały obecny zespół Teatru Polskiego wsparty współudziałem dawnego chóru operowego, oraz łaskawym udziałem chóru mieszanego Katedry ŚŚ. Piotra i Pawła. Ilustrację chóralną i organową nad którą czuwać będą pp. kapelmistrz Tomaszewski i dyrygent chóru p. Jakac, uzgodniła dyrekcja Teatru z wybitnym muzykologiem tutejszym i znawcą muzyki kościelnej księdzem proboszczem prof. Gajdą.

Pierwsze i uroczyste przedstawienie misterjum, wyznaczyła dyrekcja Teatru na środę dn. 15 marca br. Następne przedstawienia ogłosi dyr. Teatru w oddzielnych komunikatach, przyczem już dzisiaj podaje do wiadomości, że dla szerokich sfer społeczeństwa z poza Katowic, urządzać się będzie przedstawienia misterjum „Męki Chrystusa“ w Teatrze Polskim w Katowicach po cenach możliwie najniższych w godzinach popołudniowych we wszystkie niedziele i święta od niedzieli, dnia 18 marca br. począwszy. Ewentualne zgłoszenia związków i instytucji pragnących sobie zarezerwować miejsca w Teatrze przyjmuje sekretarjat Teatru Polskiego w Katowicach codziennie między godz. 10—14 popołudniu oraz między godz. 17—20 wieczorem.

*

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Przedstawienie popularne „Artyści“.

We wtorek, 28. bm. o godzinie 20 wieczorem przedstawienie popularne po cenach najniższych, cieszącej się niesłabnącem powodzeniem sztuki Romains'a pt. „Artyści“ w interpretacji wybitnych sił naszej sceny z p. Kochanowiczem na czele w roli Skida.

Dyrekcja teatru komunikuje zainteresowanej publiczności, że przedstawienie popularne w dniu 28 bm. p. t. „Artyści“ wszystkie miejsca fotelowe, parketowe, w loży, oraz na I balkonie kasa teatru będzie sprzedawała po jednolitej cenie 1,50 zł. za 1 miejsce.

Koncert Imre Ungar.

W piątek, dnia 10. marca br o godz. 20 odbędzie się w Teatrze Polskim wielki koncert pierwszego laureata konkursu Szopinowskiego w Warszawie — mistrza Imre Ungar, niewidomego pianisty. W programie: Bach, Bethoven. Schopin - Schuman. Szczegóły w programach. Bilety sprzedaje kasa Teatru.

REPERTUAR:

Wtorek, dnia 28. bm.: „Kupiec Wenecki“ o godzinie 20 przed. popularne.

Środa, dnia 1. marca br.: „Proboszcz wśród ubogich“, premjera o godz. 20.

Piątek, dnia 3 marca „Proboszcz wśród ubogich“ o godz. 20.

Sobota, dnia 4 marca „Kwadratura Koła“ o godz. 20.

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 2 marca „Pod zarządem przymusowym“ w Knurowie o godz. 19.30.

Sobota, dnia 4 marca „Kupiec Wenecki“ w Król. Hucie o godz. 15,15.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol: „Moby Dick“ (czarny kapitan) — prolongowany do środy; od czwartku „Ziemia niczyja“

Kino Casino: „Flip i Flap jako włóczędzy“.

Kino Colosseum: „Zwycięstwo czarnego Dżeka“.

Kino Palace: „Syn białych gór“.

Kino Rialto: „Dobranoc Wiedniu“.

Kino Union: „Miłość króla ringu“.

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Apollo: „Hallo Berlin“ — Hallo Paryż“ i „Kinomanjak“

Kino Colosseum: „Bezdomni na ulicach Moskwy“ i „Kurjer syberyjski“

Kino Roxy: „Człowiek małpa“ i „Cohn i Kelly w Hollywood“.

Rozmaitości.

Odkopywanie starej twierdzy.

W pobliżu miasteczka Traben - Trarbach, w Nadrenji, znanem ze znakomitych win, słynny budowniczy francuski XVII wieku, Vauban, wzniósł z rozkazu Ludwika XIV potężną twierdzę „Mont Royal“. Budowa trwała 6 lat: od roku 1685 do roku 1691. Twierdza panowała nad całą doliną Mozelli. Ale już w roku 1698 kazał ją król z nieznanych powodów zburzyć i z czasem gruzy pokryły się ziemią i porosły roślinnością. Obecnie, pod kierunkiem specjalnej komisji, prowadzone są prace nad odkopaniem tego cennego zabytku, a prowincja nadreńska i rząd francuski dostarczają wspólnie funduszów na ten cel. Fundamenty są już widoczne. Odkopano m. in. kazamaty, w których miało pomieszczenie około 10.000 żołnierzy. — Rzeczoznawcy są zdania, że rekonstrukcja całego tego zabytku byłaby nietrudna; istnieje też zamiar jej dokonania.

Fort amerykański budowany przez Kościuszkę.

Według wiadomości prasy amerykańskiej, ks. Delanis, amerykański archeolog i przyrodnik, rozpoczął naukowe badania nad fortem Miffilin, położonym w widłach rzek Delaware i Schuvikili w Stanach Zjednoczonych, celem ustalenia, kto jest twórcą planów fortu i ich wykonawcą. Sprawa ta jest wśród historyków amerykańskich kwestją sporną, a ślady w kronikach amerykańskich wskazują, że fort ten zbudował Kościuszko wkrótce po przybyciu do Ameryki i że był to egzamin młodego a już sławnego inżyniera wojskowego. Egzamin ten wypadł znakomicie i stał się podstawą zaufania, jakiem darzył Jerzy Waszyngton naszego bohatera. Kościuszko zbudował też fortyfikacje West Pointu, nad rzeką York, gdzie obecnie znajduje się amerykańska szkoła wojskowa.

„Król“ albański przed sądem niemieckim

W jednym z sądów berlińskich toczyła się sprawa Otto Wittego i wydawcy hamburskiego Heimana. Witte przybył do sądu w jakimś egzotycznym mundurze ze złotemi i niebieskiemi wyszywaniami, orderami i w fezie na głowie. Długa, zakrzywiona szabla uzupełniała dziwaczny ubiór Wittego. Z zawodu jest on aktorem i zwiedził prawie cały świat, przeżywając najrozmaitsze przygody. W czasie pobytu w Belgradzie w 1903 roku, przypadkowo podsłuchał rozmowę spiskowców, którzy mieli zamordować króla Aleksandra. Uprzedził więc o tem króla, ten jednak zbagatelizował to ostrzeżenie. I rzeczywiście 11 czerwca zamordowano króla. Przez pewien czas służył Witte w tureckim legjonie cudzoziemskim, lecz w końcu zbiegł w mundurze oficera, porwał przytem córkę jakiegoś kupca z haremu i ożenił się z nią w Niemczech, gdzie rozpoczął wędrowne życie, jako cyrkowiec, przejeżdżając z miasta do miasta w budzie.

W 1913 roku zatrzymał się w Durazzo. Właśnie wtedy ogłoszono niepodległość Albanji, obwołując księcia Wied królem. Witte wykorzystał swoje podobieństwo do księcia. Przebrał się w paradny uniform i wystąpił w Durazzo w roli króla. Pięć dni trwało to oszustwo i przez ten czas cyrkowiec żył rzeczywiście po królewsku. Wkońcu jednak musiał uciekać w przebraniu wieśniaka zagranicę.

Rozprawę z powodu pewnych formalności odroczono, a sędzia wyraził życzenie, że na drugi raz pragnąłby Wittego widzieć w ubraniu mniej zbytkownem.

Poszukiwanie skarbu na dnie morza.

W 1799 r. zatonął w pobliżu wyspy holenderskiej Terschelling, najechawszy podczas burzy na skały podwodne, okręt angielski, wiozący z Anglji do Hamburga półtora miljona funt. sterl. w monetach złotych i srebrnych, wysłanych przez Bank angielski kupcom hamburskim.

Z całej załogi tego okrętu, liczącej 273 ludzi, uratował się tylko kucharz okrętowy, ale i on zmarł wkrótce potem z wycieńczenia, zdążywszy jednak opowiedzieć przebieg katastrofy i podać dane o cennym ładunku zatopionego okrętu. Ponieważ okręt ten zatonął na wodach holenderskich, szczątki więc jego stały się własnością rządu Holandji, wobec czego już w ciągu dwu lat następnych rząd ten usiłował dobyć z dna morza skarby zatopione. Udało się w ten sposób wydobyć z okrętu monet złotych i srebrnych wartości około 25 000 funtów sterl., ruchome jednak piaski dna morskiego coraz grubszą warstwą zasypywały okręt, dalszych zatem prób zaniechano.

Dopiero teraz, dzięki olbrzymim postępom techniki, rząd holenderski postanowił wznowić swe usiłowania z przed 130 lat. W tym celu budowana jest obecnie w Dortmundzie specjalna kabina podmorska w kształcie lepka, zaopatrzona w światło elektryczne i w przyrządy do odnawiania w niej powietrza i umożliwiająca zagłębianie się w piasek na dnie morza.

Technicy, budujący tę kabinę, są pewni, że przy pomocy narzędzi w niej umieszczonych zdołają wydobyć ze szczątków okrętu cały skarb spoczywający tam dotychczas.

Przyrost ludności w Europie.

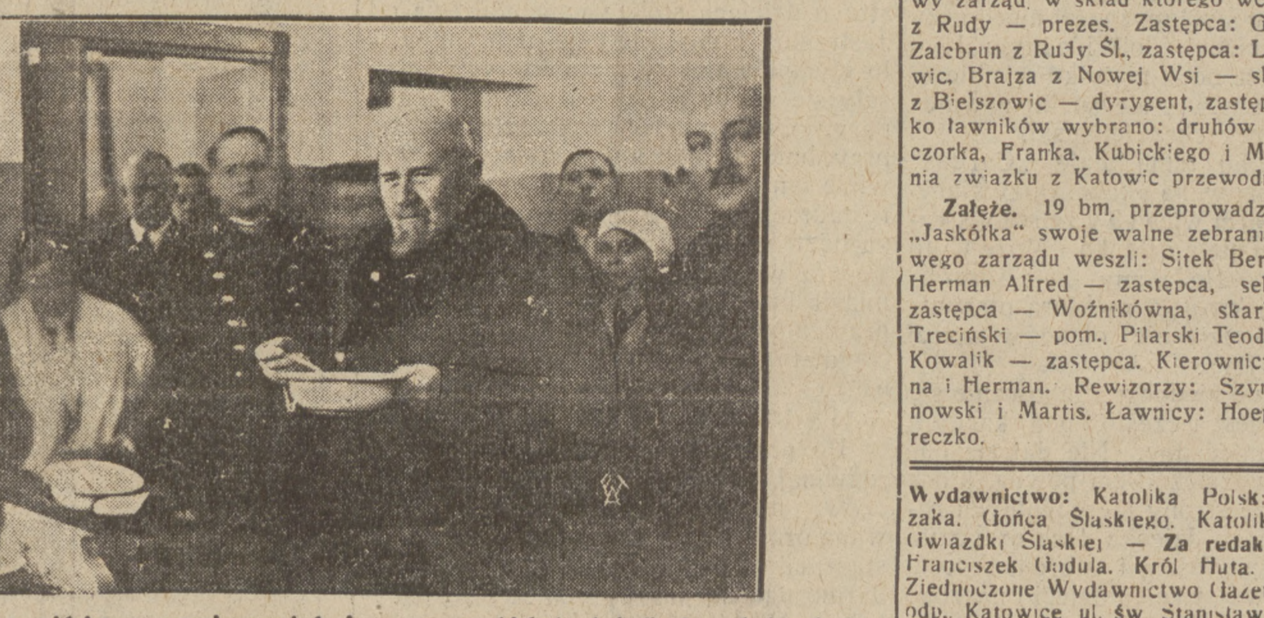
Obliczenia ruchu ludności za pierwszy kwartał 1932 r. wykazują największy przyrost ludności w Rumunji, mianowicie 37 na 1000. Na dalszych miejscach stoją: Portugalja (34), Polska (32), Litwa (30), Włochy (25), Węgry (24), Czechosłowacja (22), Francja (18) i Niemcy (16).

Teatr i życie.

Przed wejściem do jednego z nowootwartych teatrów warszawskich stoi jego dyrektor. Zaledwie kilka osób weszło dotychczas do środka, a jest już po ósmej. Dyrektor przygląda się w zamyśleniu tumom ludzi idących ulicą, poczem zwraca się filozoficznym tonem do kasjerki:

— Wie pani, to ciekawe, ile ludzi może przejść koło jednego teatru!...

Premjer w kuchni dla bezrobotnych.



Na zdjęciu naszem widzimy p. premjera w jednej z warszawskich kuchni dla bezrobotnych, kosztującego potrawę dla bezrobotnych. Kuchnia wydaje przeszło 1000 obiadów dziennie darmo.

Przesłuchanie zamachowca.



Powyższy obrazek uwidacznia nam chwilę pierwszego przesłuchania anarchisty Zangary, który — jak wiadomo — usiłował zastrzelić nowoobranego prezydenta Stanów Zjednoczonych — Roosevelta. Ofiarą jego padł burmistrz Chicago Czermak, którego życie wisi w tej chwili na włosku i niewiadomo, czy lekarzom uda się go uratować.

Program radjowy.

Wtorek, 28 lutego 1933 r.

Wrocław, Gliwice. 6,15 Gimnastyka i koncert. 10,10 Poranek szkolny. 11,15 Komunikaty — 11,30 Odczyt rolniczy. 11,50 Koncert. 13.05 i 14,05 Płyty. 13.45 Komunikaty. 14.45 Rozmaitości. 15,10 Komunikaty. 15.40 Program dla dzieci. 16,10 Koncert solistów. 16.35 Płyty. 17,00 Odczyty. 19.35 Przegląd gazet. 20,15 Słuchowisko. 22,05 Komunikaty. 22,30 Odczyt. 22,45 Rozmaitości.

Morawska Ostrawa. 6.15 Gimnastyka i rozmaitości. 11.00 Płyty i komunikaty. 12.30 Koncert. 13.30 Transmisje z Pragi. 16,00 Odczyt. 16.10 Koncert 17.10 Odczyt 17.20 lekcje czeskiego i niemieckiego. 17.50 Esperanto. 18.00 Odczyty. 18.25 Audycja niemiecka. 19.00 Bicie zegara — prasa. 19,10 Odczyt. 19.25 Słuchowisko. 21,00 Koncert orkiestry 5 pp. 22,00 Komunikaty. 22,15 Karnawałowa audycja.

Środa, 1 marca 1933 r.

Wrocław, Gliwice. 6.15 Gimnastyka i koncert. 8.15 Gimnastyka dla kobiet. 10,10 Poranek szkolny 10.45 Audycja reklamowa. 11,15 Komunikaty. 11.30 Koncert. 13.05 do 15,10 — jak we wtorek. 16,00 Odczyt. 16.30 Utwory Chopina 17,00 Odczyty. 17.35 Audycja chóralna. 18.25 Odczyty. 19,05 Koncert. 19,35 Odczyty. 21.15 Komunikaty. 21,25 Słuchowisko. 22.25 Komunikaty. 22.45 Pogadanka teatralna. 23.00 Koncert chóralny.

Morawska Ostrawa. 6,15 Gimnastyka i rozmaitości 10.10 Koncert. 11.00 Płyty i komunikaty. 12.30 Koncert. 13.30 Transmisje z Pragi. 16.00 Odczyt. 16.10 Koncert. 17.00 Odczyt. 17.10 Teatr marjonetek. 18.05 Komunikaty. 18,10 Płyty. 18.15 Odczyt. 18,25 Koncert na cytrze. 19,00 Bicie zegara — prasa 19.10 Słuchowisko. 19,55 Koncert filharmoniczny w pauzie I odczyt. 22,00 Komunikaty.

Sprawy towarzystw.

Nowa Wieś. Ubiegłej niedzieli odbyło się w sali p. Białdygi walne zebranie delegatów towarzystw mandolinowych i wycieczkowych okręgu bielszowickiego, na którem wybrano nowy zarząd, w skład którego wchodzą: Janik L. z Rudy — prezes. Zastępca: Golec, sekretarz: Zalcbrun z Rudy Śl., zastępca: Liczka z Bielszowic, Brajza z Nowej Wsi — skarbnik, Palica z Bielszowic — dyrygent, zastępca Więcek Jako ławników wybrano: druhów Szoepego, Wieczorka, Franka, Kubickiego i Migasa. Z ramienia związku z Katowic przewodniczył p. Kurek.

Załęże. 19 bm. przeprowadziło Tow. mand. „Jaskółka“ swoje walne zebrania. W skład nowego zarządu weszli: Sitek Bernard — prezes, Herman Alfred — zastępca, sekretarz — Arlt, zastępca — Woźnikówna, skarbnik — Nobis, Treciński — pom., Pilarski Teodor — dyrygent, Kowalik — zastępca. Kierownicy gier: Szczerna i Herman. Rewizorzy: Szymonowicz Manowski i Martis. Ławnicy: Hoepe, Gajda i Jureczko.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej — **Za redakcję odpowiada:** Franciszek Godula, Król. Huta. — **Nakładem:** Zjednoczone Wydawnictwo Gazet Spółka z ogr. odp., Katowice ul. św. Stanisława 4 tel. 14—14. **Drukiem:** Drukarnia Śląska S-ka z ogr. odp. Katowice, ul. Batorego 2 — tel. 8-78.